

DO ZOBACZENIA

WIOSNA

Po ten kwiat wiosenny
czyli
PRZYRODNICZE CUDA
MAŁOPOLSKI



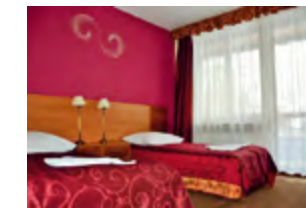
PROMOCJA



www.hotelboruta.pl

[facebook.com/hotelboruta](https://www.facebook.com/hotelboruta)

[instagram.com/hotelboruta](https://www.instagram.com/hotelboruta)



Tel: 18-201-35-89

email:boruta@hotelboruta.pl

KALENDARZ, CZYLI KIEDY SZUKAĆ WIOSNY

Wg nauki mamy trzy początki wiosny: astronomiczny, klimatyczny i fenologiczny. Krótko. Astronomiczna rozpoczyna się w momencie równonocy wiosennej. Cóż to za wspaniała pora! Głębocka metafizyka. To chwila, gdy wielkie koła Kosmosu zmieniają tryby. To chwila, gdy Słońce zaczyna bardziej dbać o naszą półkulę, oświecając nas coraz mocniej. Równonoc wiosenna jest w miarę stała i następuje ok. 20 i 21 marca. Wiosna klimatyczna jest wtedy, gdy średnia dobowa temperatura powietrza waha się pomiędzy 5°C a 15°C. Za początek wiosny fenologicznej przyjmuje się początek wegetacji roślin oraz kwitnienie przebiśniegów i krokusów. I tu jesteśmy w domu, czyli w Małopolsce.



Dębik ośmiopłatkowy

FOT. JERZY OPIOLA

- Szlaki w Dolinie Chochołowskiej są długie, ich przejście zajmuje wiele godzin. Trzeba to brać pod uwagę przy planowaniu wycieczki.
- Szlaki są łagodne i w zasadzie brak ostrych podejść, jeżeli jednak podejmiemy dłuższą wyprawę, trzeba wziąć pod uwagę swoją wytrzymałość.
- Nie dajmy się zwieść porze roku. Marzec to nadal w Tatrach zimowe warunki.

Polana Chochołowska, na której rosną krokusy, to górna część doliny o tej nazwie. Z parkingu na Siwej Polanie do schroniska idzie się ok. 2 h; w warunkach zimowych – do 3 h. Polana Chochołowska ma 23 ha i niezapomniany krajobraz o każdej porze roku. Uroku dodają jej ułożone w szeregu pasterskie szałas, z których tylko jeden jest w tej chwili użytkowany. W czerwcu 1983 r. w schronisku na Polanie Chochołowskiej gościł Jan Paweł II, który spotkał się tu z Lechem Wałęsą. Ojciec Święty odbył też wycieczkę do Doliny Jarząbczej. To jeden z najbardziej emocjonalnych epizo-



Kukułka plamista FOT. FOTOLIA.COM

dów w historii papieskich pielgrzymek do Polski. Nigdy nie było tak osobistego i bliskiego spotkania Jana Pawła II z Ojczyzną. Murawy Doliny Chochołowskiej, nie zważając na surowe, górskie warunki, około pory astronomicznej wiosny pokrywają się gęstym kobiercem krokusów. Kwiaty mogą mieć barwy od ametystowej do fioletowej i wyrastają z podziemnej bulwki (nie cebulki). Nie wiercie jednak w to, że krokusy nie istniałyby bez owczych odchodów. Prawda, są to rośliny azotolubne (azot jest składnikiem owczych odchodów), ale w Tatrach znane są stanowiska krokusów w miejscach, w których pasterstwa nie ma od dziesiątek lat.

Zanim więc udacie się do Chochołowskiej, oglądajcie fascynujące zjawisko kwitnących kobierców, pamiętajcie, że są to rośliny będące pod ścisłą ochroną. Nie można ich zrywać!

ŁĄKI BIAŁEJ WODY

Warto tu zaglądnąć w nasłoneczniony wczesnowiosenny czas. Wielka historia, echa dramatów, zaskakująca i unikatowa przyroda. Rezerwat przyrody Biała Woda – położony między Pieninami i Beskidem Sądeckim – to teren niezwykły. Dojeżdża się tu od Szczawnicy. Rezerwat położony w dolinie potoku Biała Woda, poprzecinanego licznymi kaskadami, kryje w sobie zarówno bezcenne krajobrazy, jak i niespotykaną gdzie indziej roślinność. Warto wiedzieć, że w miejscu tym



Dolina Mnikowska FOT. WIKIPEDIA

kryła się kiedyś lemkońska wieś, a wnikliwe oko wypatrzy jeszcze fundamenty domów i zdziczałe sady. Ostatni mieszkańcy zostali stąd wypędzeni w 1947 r. przez komunistyczne oddziały. Ścieżka wiedzie nas wzdłuż potoku między wysokimi skałami. Można tu znaleźć też przyrodniczy ewenement. To formacja zwana Bazaltową Skałką, powstała ok. 100 mln lat temu przez wypłynięcie na powierzchnię wulkanicznej magmy. A więc teren ten był czynny wulkanicznie. Spotkamy tutaj bogactwo kwiatów, z których znaczna część to rośliny typowo górskie i ciepłolubne, znajdujące tu swoje naturalne środowisko. Późną wiosną murawy doliny zapelniają się kwiatami niespotykanymi w innych miejscach, to m.in. stokrotnica górską, kostrzewa błada, dziewięciolb bezłodygowy, zerwa kulista czy dębik ośmiopłatkowy i konietlica alpejska.

BIELICZNA. NOCNE ČMY UPOJONE NEKTAREM

To nieistniejąca już wieś na granicy Beskidu Niskiego. Została po niej tylko biała cerkiew, której ściany odbijają się jaskrawo od zielonych, wiosennych muraw. Bieliczna leży u stóp najwyższego wzniesienia

Beskidu Niskiego, Laskowej. To miejsce niebawem: przecięte strumieniem, z dala od wsi i szlaków turystycznych. Pełne dzikości i swobody. Pamiętajmy, że to najmniej zaludnione tereny Małopolski. W czasie konfederacji barskiej, w tych rejonach znajdowały się obozy i warownie konfederatów, a sama Laskowa, zwana także Chorągiewką Pułaskiego, używana była jako miejsce sygnalizacyjne, skąd przekazywano rozkazy okolicznym oddziałom. Wiosenne łąki pokrywają się nie tylko kaczonkami, ale i wyjątkowymi kwiatami. Można tu spotkać podkolan białą z rodziny storczykowatych. Kwiat ten zapylany jest w nocy. Robią to čmy i, aby odnalazły kwiat, musi on wydzielać niezwykle mocny i słodki zapach.



Cerkiew Bieliczna FOT. JERZY OPIOLA

DOLINA MNIKOWSKA. KWIATOWY ZAWRÓT GŁOWY

To dwukilometrowy wąwóz, przez który przepływa rzeka Sanka. Miejsce to położone jest blisko Krakowa,

w gminie Liszki. Część wąwozu obejmuje 20-hektarowy rezerwat przyrody. Wapienne ściany, często o fantazyjnych kształtach, tworzą iglice i bramy wznoszące się na 80 m od lustra Sanki. Znajduje się w nich ok. 10 jaskiń. W środkowej części rezerwatu, w zakolu zwanym Cyrkiem, we wnętrzu skalnej znajduje się ołtarz z naskalnym obrazem Matki Boskiej Skalskiej. Pierwotny miał namalować Walery Eljasz-Radzikowski w 1863 r.

I tu wiosna zagląda najwcześniej. Zanim jeszcze zazielenią się drzewa, tutejsze łąki są jak kwitnące kobierce. Przylaszczka pospolita, zawilec gajowy, kokorycz pełna, szczyr trwały, fiołek wonny, zawilec żółty, złoć żółta, zdrojówka rutewkowata i miodunka čma. Od samych nazw można dostać zawrotu głowy. Przez dolinę prowadzi trasa rowerowa i ścieżka turystyczna przystosowana dla turystów niepełnosprawnych.

ELIZA TROPKE